

Dr Kenneth Mathews, Księga Rodzaju, sesja 14, Sodoma i Gomora, Księga Rodzaju 18-19

© 2024 Kenneth Mathews i Ted Hildebrandt

To jest dr Kenneth Mathews i jego nauczanie na temat Księgi Rodzaju. To jest sesja 14, Sodoma i Gomora, Księga Rodzaju 18-19.

Lekcja 14 odnosi się szczególnie do Sodomy i Gomory i myślę, że skupimy się na trzech kwestiach, jeśli chodzi o to, w jaki sposób możemy się z tego nauczyć.

Pierwszą z nich jest bliska relacja, która rozwija się pomiędzy Bogiem a Abrahamem, bliższa relacja, głębsza relacja. Drugą rzeczą, której się z tego uczymy, jest to, że Abraham będzie nadal wskazywał swoją rolę wstawienniczą, wstawienniczą w imieniu innych oraz że okaże swoją troskę i zainteresowanie innymi. Przypomni nam to obietnicę zawartą w rozdziale 12, wersecie 3, gdzie mówi się o Abrahamie jako o pojeździe błogosławieństwa dla wszystkich narodów i o jego bardzo ważnej roli wstawienniczej.

Trzecią rzeczą, o której będziemy chcieli dzisiaj porozmawiać, jest sprawiedliwość i miłosierdzie Boga. Zanim porozmawiamy o Sodomie i Gomorze, zaczniemy od rozdziału 18, wersetów od 1 do 15, mówiących o gościnności, jakiej Abraham udzielił trzem gościom. Jeśli chodzi o tradycję w starożytności, gościnność była wysoko ceniona.

To znaczy powitanie i przyjęcie podróżnych-podróżników. Oczekiwano, że kiedy podróżni staną na waszej drodze, zapewnicie im opiekę. Biorąc pod uwagę, że oczywiście nie było takiego systemu hotelowego, jaki mają dzisiaj podróżni. Kiedy dochodzimy do trzech gości, jest to bardzo ważne dla interpretatorów, zarówno w starożytności, jak i we wczesnym kościele, w zmaganiu się z tożsamością trzech gości.

W samym fragmencie zastosowano różne terminy, aby wyjaśnić tożsamość trzech gości. Przede wszystkim zwróć uwagę, że są oni identyfikowani jako mężczyźni, co zobaczysz w wersecie 2. W wersecie 2 Abraham podniósł wzrok i zobaczył trzech mężczyzn stojących w pobliżu. A potem na przykład w wersecie 16, kiedy mężczyźni wstali, aby wyjść.

Zatem ludzie są oznaką manifestacji Pana, a także towarzyszących mu aniołów. Jeden z trzech jest utożsamiany z Panem. Na przykład werset 10 brzmi: Zauważ, że Pan jest pisany małymi literami, co oznacza, że hebrajskie słowo jest tutaj osobistym imieniem Boga przymierza, Jahwe.

Wtedy Pan powiedział. I znowu, werset 13, zauważcie: Wtedy Pan powiedział. Co więcej, w 14, wśród tych trzech, znajdziemy, że jeden z mówiących jest utożsamiany z Jahwe.

A kiedy spojrzymy głębiej w rozdział 18, odkryjemy, że istnieją anioły. Cóż, w szczególności przykładem jest rozdział 19, werset 1, gdzie jest napisane, że dwaj aniołowie przybyli wieczorem do Sodomy. Zatem Pan zostaje z Abrahamem i toczą dyskusję od wersetu 16 do końca rozdziału 18.

Dwóch z tych trzech mężczyzn to w rzeczywistości aniołowie, którzy udają się do Sodomy i Gomory, aby uratować Lota. Zatem jeśli chodzi o te trzy postacie, Abraham bardzo je przyjął. Jeśli zauważycie, w wersecie 2 rozdziału 18 jest napisane: I jest to akt gościnności i pokory ze strony Abrahama.

Zawarty tu opis pochwała Abrahama, ponieważ jest powiedziane, że pośpieszył i przyjął ich. Następnie opisuje to, co następuje w wersecie 3. W wersecie 6 czytamy: A więc ten rodzaj opisu, ponownie w wersecie 7, zapewnia On ludziom wodę, a także zapewnia im pocieszenie i posiłek. A zatem wszystko to jest ważne, ponieważ zobaczymy kontrast z Lotem.

Ponieważ w 19 wersecie 1 zauważono, że wieczorem dwaj aniołowie przybyli do Sodomy, a Lot siedział w bramie miasta. Gdy ich zobaczył, wstał im naprzeciw i oddał im pokłon twarzą do ziemi. Cóż, nie chcemy nadinterpretować tego fragmentu, ale sądzę, że w ogólnym wydźwięku relacji z Księgi Rodzaju pojawił się ten kontrast pomiędzy Abrahamem i Lotem.

I myślę, że możemy mieć jeszcze jednego. To chociaż Lot gościnnie dwóm aniołom, i oczywiście nie rozumie, że są to od razu dwaj aniołowie. Ważne jest, abyśmy uznali, że Abraham był człowiekiem wielkiej prawości i dobroci.

A jeśli chodzi o Lota, to niestety jest napisane, że siedzi w bramie miasta. Gdzie w bramie, tam miałybyś wszelkiego rodzaju działalność społeczną, zwłaszcza działalność komercyjną w bramie, a także sądową. Zatem wrażenie, jakie odnosisz z rozdziału 19, jest takie, że Lot stał się aż do tego momentu tak integralną częścią miasta Sodoma, że można go znaleźć przy bramie miasta.

Natomiast Abraham mieszka poza miastem Hebron. Jeśli chodzi o tych gości, czasami może to być mylące. W jakim sensie byli to ci mężczyźni? W jakim sensie pokazali, że są mężczyznami? Ale tak naprawdę jest to Pan i towarzyszący mu dwaj aniołowie.

To jest przejaw, przejaw tego, co mamy u Pana jako człowieka. Nie wcielenie. Nie przyjął natury człowieczeństwa, jaką widzimy u naszego Pana Jezusa Chrystusa.

Zatem w całym Piśmie Świętym będziemy mieli przejawy obecności Boga jako istoty ludzkiej. Jeśli chodzi o tak ważną interakcję pomiędzy Panem

a Abrahamem, pierwszy dialog dotyczy Sary. I śmiech Sary w wersetach 12 i 13.

Następnie Pan powiedział, że będzie miała syna. To jest w wersecie 10. Sara w wersecie 12 roześmiała się do siebie.

W wersecie 11 mówi, że jest już w wieku rozrodczym. Prawdopodobnie nawiązanie do tego, że przeszła menopauzę. Werset 12.

Tak więc Sara roześmiała się pod nosem, myśląc o tym. Kiedy jestem już wyczerpany, a mój pan jest stary, cóż, teraz mam tę przyjemność. Innymi słowy, nie mógł to być najgorszy moment w jej głowie.

To naprawdę fizycznie niemożliwe, żeby miała dziecko. Różnica polega na tym, jak jest napisane w wersecie 14: Czy jest coś zbyt trudnego dla Pana? Chodzi o to, że to pytanie retoryczne mówi: Nie, dla Pana nie ma nic zbyt trudnego. A Sara i Abraham są zależni i naprawdę zawsze byli zależni od Pana, jeśli chodzi o ich potomstwo i dobrobyt.

Zatem to Pan uczyni tę niemożliwość możliwą. Myślę, że jest to przypomnienie dla czytelników chrześcijańskich tego, co znajdujemy w Łk 1, wersecie 37, gdzie czytamy, że dla Boga nie ma nic niemożliwego, jeśli chodzi o Dziewicę Maryję. Jednak pocnie Jezusa dzięki mocy Ducha Świętego.

Mając to na uwadze, przypomnicie sobie w rozdziale 17, kiedy Abraham dowiaduje się, że będzie miał syna, który pochodzi z jego własnego ciała i ciała jego żony. On też się śmiał z powodu ich wieku. I tak w wersetach 17 i 18 rozdziału 17 roześmiał się.

Myślę, że to, co tu mamy na myśli, fakt, że oboje się śmiali, daje nam poczucie, że Abraham i Sara są współuczestnikami. Poczucie własności z jej strony, wiara jest od niej wymagana również w tym przypadku. Zatem obietnica jest taka, że za rok Sarah urodzi.

Tego rodzaju specyfiki nie podano we wcześniejszych rozdziałach dotyczących obiecanego syna. Ale oto jest, za rok. Sara się bała, werset 15.

Więc ona się roześmiała i powiedziała: Nie śmiałem się. W związku z tym oczywiście pojawiło się pytanie: wydaje mi się, że się śmiałeś. Mówi: „O nie, wcale się nie śmiałam”.

To ciekawe, prawda, że Pan o tym wie, chociaż w wersecie 12 jest powiedziane, że Sara śmiała się do siebie. Śmiała się w duchu. Ale Pan widział jej myśli i jej postawę.

I poprawia ją. Tak, śmiałeś się. Myślę więc, że w tym wydarzeniu chcemy zobaczyć, że Boska obecność w ich domu, w otoczeniu tego rodzaju życia, w namiocie i w relacjach Abrahama i Sary, gdy on dostarcza wodę, a ona zapewnia posiłek i razem dostarczają z chleba i była ten posiłek, że mają współwłasność i oboje muszą postępować w wierze, aby otrzymać obietnice, które Bóg zamierza spełnić. Sugeruje to, prawda, kolejny krok w stronę bliższych relacji pomiędzy Abrahamem, jego rodziną i rodziną Pana Boga.

Jest to dla nas ważne, ponieważ tak zrozumieliśmy przymierze. Jest to relacja możliwa dzięki Bogu, ponieważ to On zainicjował relację przymierza oraz ją zachowuje i podtrzymuje. Teraz dochodzimy do drugiej połowy rozdziału 18, wersetów od 16 do 33.

Tutaj chodzi o sprawiedliwość i miłosierdzie Boga. Zatem w wersecie 16 jest napisane: Kiedy mężczyźni wstali, aby wyjść, spojrzeli w dół, w stronę Sodomy, a Abraham szedł z nimi, aby zobaczyć ich w drodze. Musimy teraz przedstawić, czego dowiedzieliśmy się o Sodomie i Gomorze, miastach na równinie.

Odnoszące się do tego rozdziały to 13 i 14. Pamiętajcie, że w rozdziale 13 Lot wybrał ziemię, która była najbardziej zamożna i piękna i która służyła jego stadom i przedsięwzięciom rolniczym. Bóg pobłogosławił Abrahama wizją opieki nad Abrahamem.

W tym kontekście rozdziału 13 autor mówi nam, że Sodoma i Gomora były niegodziwymi miastami. A potem w rozdziale 14 dowiadujemy się, jak konfederacja narodów wschodnich stoczyła bitwę z konfederacją narodów zachodnich i że na zachodzie król Sodomy, gdzie mieszkał Abraham, został pokonany, a całe bogactwo i także rodziny zostały wzięte jako zakładnicy. Abraham utworzył własną konfederację i on i jego ludzie popędzili na północ, aby ich dogonić. Uwolnili Lota i jego rodzinę oraz większość zabranego majątku.

A potem, po powrocie, spotkał dwóch królów, króla Jerozolimy, Salem, zwanego Melchizedekiem, i króla Sodomy. I mając to wszystko na uwadze i to, co dzieje się w rozdziale 19, w ciągłych odniesieniach do Sodomy i Gomory u proroków, a także w ewangeliach, Sodoma i Gomora stały się hasłem przewodnim niegodziwości, praktycznie synonimem podłego złego traktowania niewinnych oraz wszelkiego rodzaju braku moralnego i zepsucia. Nie wiemy, gdzie znajdziemy Sodomę i Gomorę, a także inne miasta na równinie.

Jednakże uczeni w większości rozumieją, że Sodoma i Gomora oraz miasta na równinie znajdują się na południowym krańcu, pod wodami Morza Martwego. Być może pewnego dnia będziemy mieli technologię, która faktycznie potwierdzi, że

tak jest. Ale takie powinno być nasze robocze zrozumienie tego, gdzie można znaleźć Sodomę i Gomorę.

Jeśli chodzi o dialog między Panem a Abrahamem, chcemy przyznać, jak mówiłem przy wielu okazjach, że Abraham uczęszcza do szkoły bycia uczniem. Podczas tych podróży i spotkań z Bogiem oraz różnych okoliczności, których doświadcza, uczy się, że uczy się coraz bardziej ufać Panu. I choć w większości przypadków nadal napotyka trudności, zauważamy, że jego zaufanie do Pana wzrasta.

Dlatego też bardzo ważne jest tutaj to, jak Pan nabiera Abrahama do własnego zaufania, że jest powiernikiem i że można wyciągnąć z tego lekcję, która nie tylko pokazuje tę bliższą relację, ale także dowiedzieliśmy się o charakterze Boga, jeśli chodzi o sprawiedliwość i miłosierdzie. Spójrzmy więc razem na werset 17. Następnie Pan powiedział: widzicie, Pan poinformuje, objawi Swój plan Abrahamowi.

To samo w sobie ukazuje szczególną relację, kiedy dzieli się z Abrahamem tym, co ma się wydarzyć. A wtedy, w wersecie 18, Abraham z pewnością stanie się wielkim i potężnym narodem, a wszystkie narody na ziemi będą przez niego błogosławione. Zatem odkrywamy, że to, co Pan zamierza objawić, jest powiązane z przymierzem, które Bóg zawarł, po raz pierwszy opisanym w rozdziale 12, i że te boskie obietnice, które Bóg zainicjował i które zamierza spełnić, są zatem podstawą do odsłonięcia Boży plan.

Drugi element podstawy znajduje się w liczbie 19, ponieważ to ja go wybrałem. Zatem pełen miłości wybór Abrahama i jego potomków jest taki, że będzie on uczył Abrahama, a Abraham, jak się przypuszcza, będzie nauczał lud swoich potomków. Zatem czytamy dalej. Wybrałem go, aby poprowadził za sobą swoje dzieci w swoim domu, aby strzegły drogi Pana.

Myślę, że to wyrażenie, droga Pana, jest bardzo ważne. Jest to szerokie, ale chodzi o to, że droga Pana ma związek ze sposobem, w jaki Bóg sprawuje swoje suwerenne panowanie w życiu swego ludu i narodów, a także ze znaczeniem charakteru Pana. Zatem jednym ze sposobów wyjaśnienia charakteru Pana jest to, co jest dobre i sprawiedliwe.

Jak zatem zachowują drogę Pana? Cóż, muszą nauczyć się drogi Pana, a potem jej przestrzegać, czyniąc to, co prawe i sprawiedliwe, postępując i żyjąc charakterem Pana, tak aby, czytając 19, aby Pan sprowadził na Abrahamowi to, co mu obiecał. Dlatego ważne jest, abyśmy pamiętali o tym szczególnym związku, który zachodzi pomiędzy Panem a tym, co On zamierza wyjaśnić Abrahamowi. Uderzające jest zatem to, że w innym miejscu Biblii powiedziano nam, że istnieje związek między jednym i drugim.

W Izajaszu 41, wersecie 8, Izajasz mówi, że Abraham, lub za pośrednictwem Izajasza, że Abraham jest przyjacielem Boga. Przyjaźń należy pamiętać jako bliską relację opartą na zaufaniu. W Księdze Wyjścia 33, wersecie 11 jest powiedziane, że Mojżesz rozmawiał z Panem, tak jak człowiek rozmawia z przyjacielem.

A potem przypomnijcie sobie, w 15. rozdziale Ewangelii Jana, w wersecie 15. Jezus jeszcze bardziej przybliży swoich uczniów w ich relacji jako powierników, kiedy zaczyna im wyjaśniać, co się wydarzy, jego aresztowanie, jego śmierć, ale patrząc poza to na życie Jego zmartwychwstania. A także to, co oni sami, jak ich identyfikuje jako przyjaciół Pana, ich misja głoszenia, że królestwo Boże jest dostępne przez Pana Jezusa zmartwychwstałego. Zatem Jana 15, 15.

Kiedy dochodzimy do targów pomiędzy Abrahamem a Panem, o czym mowa w wersecie 20-33, mamy objawienie tego, co wydarzy się w wersecie 20. A krzyk przeciwko Sodomie i Gomorze jest tak wielki, że ich grzech jest tak straszny, że upadnę. Przypomina mi to Wieżę Babel. Przypominacie sobie, że Bóg zszedł, aby zobaczyć, co porabiają Babilończycy.

Mówi więc: zejść na dół i zobaczyć, czy to, co zrobili, jest tak samo złe, jak krzyk, który mnie dosięgnął. Jeśli nie, dowiem się. Tak więc, jeśli chodzi o pokrewieństwo z pobliskim miastem Hebron, to schodziłbyś w dół i topograficznie schodziłbyś w dół do południowej części dzisiejszego Morza Martwego.

W wersecie 22 mężczyźni odwrócili się i udali się do Sodomy, lecz Abraham pozostał przed Panem. Tak więc ludzie, którzy w rzeczywistości są aniołami, reprezentują Pana, biorąc pod uwagę, że Pan powiedział, że zstąpię, ale On wysłał dwóch aniołów. W jakim sensie On schodzi na dół? Cóż, można zatem zobaczyć, że aniołowie są w jednej linii, co można przetłumaczyć jako posłańcy, że aniołowie są w zgodzie z wiedzą i statusem Pana, albo jako posłańcy, albo czy działa tu coś więcej? Liczba mnoga jest sugestywna i nieco spekulacyjna, ale wspomnę tylko, że być może można z tego wyciągnąć to, że Bóg zgodnie z tym, co odkryliśmy w rozdziale 1 Księgi Rodzaju oraz w rozdziale 3 i rozdziale 11, przy tych trzech okazjach, w których wspomina się o wielość Boga tam, gdzie mamy zaimki w liczbie mnogiej, że chociaż jest jeden Bóg, w tej jedności istnieje wielość.

Zatem mając to na uwadze, myślę, że przydatnym pomysłem jest tutaj stwierdzenie, że Pan nie działa kapryśnie ani niesprawiedliwie, lecz raczej docieka. Bada. Chce wiedzieć, jaka jest natura tego krzyku i jaka jest jego dotkliwość.

Teraz Abraham przedstawia tutaj serię próśb, prosząc Pana w jego dochodzeniu, czy nie jest słuszne zachowanie miast dlatego, że są sprawiedliwe, a słowo sprawiedliwy możemy rozumieć jako niewinne; w miastach Sodoma i Gomora są niewinni ludzie. Zatem w wersecie 23 Abraham podszedł do niego i zapytał:

Czy zgładzisz niewinnych, sprawiedliwych i bezbożnych? Z pewnością nie byłoby to odebrane jako sprawiedliwe ze strony Boga. Myślę, że mamy tu do czynienia z coraz mniejszą liczbą osób, poczynawszy od 50 osób, aż do ostatnich 5 osób.

Zatem w wersecie 32 znalazłbym 10 osób, a nie 5 czy 10 osób. Zatem kolejno potrzeba coraz mniej, aby Bóg oszczędził miasta. Zatem Abraham ma na myśli dwie opcje.

Oznacza to, że albo miasta zostaną całkowicie zniszczone, a niewinni zostaną zniszczeni wraz z bezbożnymi, albo miasta nie zostaną zniszczone ze względu na niewinnych, którzy tam mieszkają. Tak naprawdę nie widzi trzeciej opcji, ale w rzeczywistości tak się stanie, ponieważ niektórzy członkowie rodziny Lota zostaną oszczędzeni. Istnieje więc trzecia możliwość: oszczędzenie niewinnych, Lot, i wydanie wyroku na niegodziwych.

Zatem jedynym sposobem, w jaki może dowiedzieć się o tym, co ma zrobić Bóg, i co chciałbym podkreślić, jest nieustanna rozmowa z Bogiem. To niezwykle ważne, gdy przedstawiamy nasze pytania i wątpliwości. Rozmawiaj dalej z Bogiem.

Jest utożsamiany z sędzią całej ziemi. Zatem, jako sędziego całej ziemi, rola Boga, który wymierza miłosierdzie i sprawiedliwość, jest prerogatywą Pana. A Abraham nauczy się akceptować fakt, że Bóg może patrzeć poza to, co oczywiste.

Obie opcje ukazują naszą skończoność, skończoność Abrahama. Ale Bóg tak naprawdę nie wyjaśnia niczego poza poniższym opisem. Ale w przeciwnym razie nie wiedzielibyśmy, że istnieje trzecia opcja dla wszystkich, którzy mieli wpływ na decyzję podjętą przez Pana.

Tak naprawdę jedyną odpowiedzią dla Abrahama jest po prostu poznanie Pana i Jego charakteru. I dlatego może postawić pytanie o Pana: Czy zgładzisz sprawiedliwego razem z bezbożnym? To przypomnienie tego, co znajdziemy u Hioba. Bóg nigdy w pełni nie wyjaśnił Hiobowi tła jego cierpień.

Po prostu się objawił, a kiedy Hiob zobaczył i lepiej zrozumiał, że Bóg jest nie tylko sędzią całej ziemi w zakresie świata fizycznego i tego, jak utrzymuje świat fizyczny, ale jest także tym, który utrzymuje równowagę moralną, świat moralny. Zatem to wyrażenie „sędzio całej ziemi”, które znajduje się w wersecie 19, a raczej 25, choć jest od ciebie dalekie, czy sędzia całej ziemi nie będzie postępował słusznie? I oczywiście, że to zrobi i zrobi to. W przypadku Pana i Abrahama oboje okazują współczucie i miłosierdzie.

I to właśnie działa w przypadku Abrahama. Wiem, że oczywiście zainwestował w swojego siostrzeńca Lota i bez wątplenia miał na myśli swojego siostrzeńca. Ale to, co możemy powiedzieć, to to, że Abraham jest człowiekiem współczującym wobec Lota, mimo że

mógł być zły na Lotę i mógł mu powiedzieć, widzicie, mówiłem wam, coś w rodzaju odpowiedzi.

Ale lituje się nad Lotem i jego rodziną oraz wszystkimi niewinnymi. Zatem kiedy dochodzimy do następnego rozdziału, czyli rozdziału 19, faktycznie mamy relację o aniołach ratujących Lotę w wersecie 1-29. Niestety, po zniszczeniu Sodomy i Gomory, pod koniec rozdziału 19 ma miejsce wydarzenie dotyczące Loty i jego kazirodczego związku z dwiema córkami.

Więc znowu są; chcemy pamiętać o kontrastach między Lotem i Abrahamem i niczym więcej, jak jest napisane w rozdziale 18, że na początku trzej goście przybyli do Abrahama w upalny dzień, w środku dnia. Podczas gdy w rozdziale 19 jest napisane, że wieczorem dwaj aniołowie przybyli do Sodomy. Istnieje zatem kontrast pomiędzy dniem i nocą, pomiędzy bieganiem a siedzeniem, pomiędzy przebywaniem poza Hebronem ze strony Abrahama, ale byciem tak blisko zintegrowanym i wchłoniętym w życie Sodomy przez Lotę.

Tak więc odpowiedź Loty pokazuje nam ponownie znaczenie gościnności, która powinna zapewniać ochronę, i dlatego mamy to: to, co w naszym mniemaniu jest z pewnością skrajne i bez wątpienia było skrajne również w umyśle Loty i w tym kultury i to jest ofiara z córek Loty, kiedy mężczyźni z Sodomy przyszli do domu i nalegali, aby poznać tych mężczyzn, aniołów, którzy oczywiście manifestują się jako mężczyźni, w celach seksualnych. Wersety 5 mówią nam, że mieszkańcy miasta otoczyli jego dom. Wołali do Loty. Gdzie są ci ludzie, którzy przyszli do ciebie dziś wieczorem? Przyprowadź ich do nas, abyśmy mogli ich poznać, w przeciwnym razie NIV słusznie to zrozumie, abyśmy mogli z nimi uprawiać seks.

Słowo „nie” jest metaforą stosunków seksualnych, a najlepszym tego przykładem jest Księga Rodzaju 4 werset 1, gdzie jest napisane, że Adam znał swoją żonę Ewę, a ona zaszła w ciążę z Kainem. Zatem myślę, że mamy tu na myśli wyraźnie to, że musimy zrozumieć, że ci mężczyźni z miasta chcą mieć stosunki seksualne z mężczyznami, tak jak ich rozumieli, odwiedzając Lotę, a także że względu na wielką wartość i reputację gospodarza Lot zdecydował się oddać swoje dziewicze córki tym mężczyznom, aby mogli odbyć stosunki seksualne, jakich pragnęli. Przypomina to to, co ma miejsce w Sędziów 19.

W Sędziów 19 mamy podobne wydarzenie i tam również słowo „nie” z pewnością odnosi się wyraźnie do stosunków seksualnych. Zatem myślę, że w tej relacji jest spora ironia losu, że to Lot wierzy, że wybawia aniołów z tego pogwałcenia, podczas gdy w rzeczywistości okaże się, że aniołowie uratują Lotę przed katastrofą, która spadnie na niego. miasta. Początkowo miało to związek z mężczyznami próbującymi wyważyć drzwi i zabrać gości dla przyjemności seksualnych.

Ale aniołowie wkraczają i uderzają mężczyzn, którzy byli u drzwi domu, jak powiedziano w wersecie 11, młodych i starych ze ślepotą, więc nie mogli znaleźć drzwi.

Teraz, ponieważ w skład jego domu wchodził zięciowie, a następnie dwie córki i żona, aniołowie miłosiernie postanawiają zapewnić im ochronę i także uciec, a zięciowie, jak możemy przypuszczać, byli członkami populacji Kananejczyków; być może byli to mieszkańcy Sodomy. Odrzucili ten pomysł i, jak nam powiedziano, myśleli, że żartuje.

Nie traktowali go poważnie. A później dowiemy się, że sama żona Lota zmagiała się z opuszczeniem Sodomy, tym wszystkim, co znała i co było tam atrakcyjne. Zatem aniołowie w wersecie 15 mówią: pospiesz się, zabierz swoją żonę i dwie córki, które tu są, w przeciwnym razie zostaniesz zmieciony, gdy miasto zostanie ukarane.

A kiedy się wahał, powiedziano nam, że Lot był tak zajęty Sodomą, że się zawahał. Niepokoiło go, czy mężczyźni mówią prawdę. I mężczyźni chwycili go za rękę, co było niezwykle aktem miłosierdzia ze strony aniołów, w ręce jego żony i dwóch córek, i bezpiecznie wyprowadzili ich z miasta.

Bo Pan był dla nich miłosierny. Dlatego też aniołowie napominają nas, abyście nie oglądali się wstecz i nie zatrzymywali się nigdzie na równinie. Uciekajcie w góry, bo inaczej zostaniecie porwani.

Myślę, że jest tu zarówno implikacja, jak i wyraźna idea. Wyraźne jest oczywiście to, że faktycznie nakazano im, napominano i doradzano, aby fizycznie nie oglądali się wstecz. Ale myślę też, że wzywa się Lota i jego rodzinę do odrzucenia życia, które podjęli w Sodomie, do odrzucenia tego, co miało miejsce w Sodomie.

Cóż, rzeczywiście stwierdzamy, że Lot był człowiekiem prawym. Nie był całkowicie zaprzeczony tej podłości, ale poszedł na kompromis. Na przykład w 2 Piotra 2 wersety 7 i 8 opisują Lota jako człowieka sprawiedliwego, ale dręczonego przez niegodziwą niegodziwość Sodomy.

Myślę więc, że jest to lekcja, której należy się nauczyć na temat kondycji ludzkiej i tego, że kompromis może prowadzić nawet do katastrofy, jeśli chodzi o kompromis z niegodziwością. Dlatego chcemy tutaj pamiętać o tym, jak uciekają. Żona niestety nie może się oderwać od Sodomy.

I tak staje się słupem soli. Powiedziano nam to w wersecie 26. Ale żona Lota obejrzała się wstecz i stała się słupem soli, co stało się przysłowiem w późniejszych pokoleniach.

Łk 17, werset 32. Uderzające jest to, że nawet dzisiaj na południowym krańcu Morza Martwego można znaleźć słupy soli. Cóż, werset 23 mówi: Zanim Lot dotarł do Soaru, który jest jeszcze dalej na południe na pustyni, słońce weszło nad ziemią i jest poranek, a Pan spuścił deszcz siarki, płonąca siarkę, Sodomę i Gomorę z Pan z niebios.

Przypomina to opowieść o potopie, w której Bóg zesłał deszcz, który wywołał powódź, która pochłonęła całą niegodziwą ludzkość. Werset 29 mówi nam, że kiedy Bóg zniszczył miasta na równinie, wspominał o Abrahamie. Ważne jest to, że nie jest tam napisane, że pamiętał Lota.

Wróćmy do rachunku powodziowego. Pamiętajcie, w rozdziale 8, wersecie 1 jest napisane, że Bóg pamiętał o Noem. Innymi słowy, Jego oddanie Noemu.

Następnie, począwszy od rozdziału 8 i następnego rozdziału, następuje stopniowe opadanie, opadanie wód powodziowych. I tak w rozdziale 8, wersecie 1 jest napisane, że Bóg posłał Ruacha. To słowo oznacza wiatr, ale także Święty, a raczej Duch Boży, o którym mowa już w rozdziale 1, wersecie 2, gdzie jest napisane, że Duch Boży, którego uważam za Świętego, Duch unosi się nad nim i chroni.

Dlatego Bóg posługuje się wiatrem, aby rozproszyć wody i w ten sposób zapewnić Noemu i jego rodzinie możliwość zejścia na ląd. W tym przypadku Bóg pamiętał o swoim oddaniu Abrahamowi, dlatego Lot i jego rodzina są beneficjentami Bożych obietnic danych Abrahamowi ze względu na związek pomiędzy Lotem jako krewnym a członkiem rodziny, gdyż jest on synem brata Abrahama. I tak jest powiedziane, kontynuując, wspomniał On o Abrahamie i wyprowadził Lota z katastrofy, aby obalić miasta, w których Lot mieszkał.

Przejdźmy teraz do potomków Lota. Jest to jedna z obskurnych historii, jakie można znaleźć w Księdze Rodzaju, a ma ona związek z kazirodczym związkiem wywołanym przez córki Lota. Lot prosił o pozwolenie na udanie się do Coaru.

Ale zauważcie, że chociaż aniołowie go przyjęli i dali Lotowi ustępstwo, był on tak zawstydzony tym, co wydarzyło się w Sodomie i Gomorze, że stał się odludkiem. Zwróć uwagę na wersecie 30, że Lot i jego dwie córki opuścili Soar i osiedlili się w górach, gdyż bali się pozostać w Zoar. On i jego dwie córki mieszkali w jaskini.

I tak córki nie mogły mieć dzieci, więc postanawiają upić go winem, a potem odbyć stosunki seksualne. I zwróć uwagę na wersecie 32: „...i zachowaj linię naszej rodziny przez naszego ojca”. Ten zwyczaj, ta tradycja, ten sposób życia były tak ważne, że obie córki miały taką relację z ojcem. Sugeruje to, że gdyby nie był pijany i nie myślał prawidłowo, z pewnością by się temu oparł.

Ale został oszukany. To powinno nam także przypomnieć o tym, co wydarzyło się z Noem. Oto był pobożny człowiek, który pod koniec swego życia upił się.

A jego pijaństwo i nagość doprowadziły do błogosławieństwa i przekleństwa, które rzucił na swoich trzech synów, przeklinając Hama i Kanaana za to, że wyśmiewali jego nagość. Zatem w wersecie 33: „...tej nocy nakłonili ojca do picia wina”. Starsza córka dużo chodziła z ojcem, a następnego dnia młodsza córka zrobiła to samo. Ważne jest to, że dwie grupy ludności Transjordanii pochodziły od nich.

Te dwa elementy będą bardzo ważne, jeśli chodzi o przyszłe życie Izraela w całej jego historii. Moabici i Ammonici to dwie grupy ludzi, które tradycyjnie były wrogami Izraela do tego stopnia, że będziecie toczyć jedne z najbardziej zaciekłych wojen, jakie toczą się pomiędzy tymi dwoma, Ammonitami i Moabitami, przeciwko przyszłym Izraelitom.

Można to znaleźć w 1 Księdze Samuela i w równoległych fragmentach 2 Kronik, w których będą toczyć się te wojny. Z drugiej strony mamy kontrast pomiędzy początkami dziedzictwa Izraela, dziełem Boga w szczególny sposób, które doprowadziło do narodzin Izaaka i ich związkiem z Abrahamem. Jednakże dziedzictwo Lota zakończyło się w najbardziej nikczemny sposób.

To są narodziny Moabitów i Ammonitów z powodu kazirodztwa. Czego więc nauczyliśmy się z nauk Abrahama? Jest to tym bliższa relacja pomiędzy nimi, Bogiem i Abrahamem, dzięki Bożej obecności w jego życiu, w jego domu. Co więcej, można powiedzieć, że stał się powiernikiem Boga.

Bóg zaufał mu, że wie, co się wydarzy. Po drugie, dowiedzieliśmy się, że Abraham jako orędownik okazywał miłosierdzie, dobroć i troskę o innych. I wstawiał się za mieszkańcami Sodomy i Gomory.

A trzecią rzeczą jest to, że Bóg objawia mu, jak Bóg w swoim charakterze słusznie okazywał sprawiedliwość i miłosierdzie, że nie było to albo-albo, ale jedno i drugie, chroniąc niewinny dom Lota, tych, którzy byli gotowi przyjąć ofertę ucieczki, a potem słuszny sąd nad niegodziwymi. Nasza następna lekcja, lekcja 15, będzie ostatnią sesją na temat Abrahama. Uwzględnia to rozdziały od 20 do 25.

To jest dr Kenneth Mathews i jego nauczanie na temat Księgi Rodzaju. To jest sesja 14, Sodoma i Gomora, Księga Rodzaju 18-19.